

KS. PIOTR MOSKAL

KULTUROZNAWSTWO W KUL

Dnia 30 czerwca 2005 r. Rada Wydziału Filozofii KUL upoważniła piszącego te słowa do organizowania kierunku „kulturoznawstwo” na Wydziale Filozofii KUL. Studia miały rozpocząć się (i rozpoczęły się) 1 października 2006 r. Stosowna dokumentacja miała być gotowa (i była gotowa) na posiedzenie Rady Wydziału we wrześniu 2005 r.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki współpracy kilku profesorów KUL: pani prof. dr hab. Urszuli Mazurczak, ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rubinkiewicza († 2011), ks. prof. dr. hab. Augustyna Eckmanna i pana dr. hab. prof. KUL Henryka Kieresia. Twórcy kulturoznawstwa w KUL zgodzili się, że tworzony kierunek studiów nie tylko będzie spełniał wymogi określone obowiązującym prawem państwowym, ale także będzie nawiązywał do Jana Pawła II nauczania o kulturze oraz do dorobku środowiska KUL w zakresie filozoficznych, humanistycznych i społecznych badań nad kulturą.

Inspiracje papieskie zasługują, jak sędzę, na chociażby krótkie omówienie. Bł. Jan Paweł II doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia kultury dla życia ludzkiego. Wyrażał przekonanie, że jest to obszar, na którym toczy się gra o przyszłość Kościoła i świata, że od kultury zależy przyszłość człowieka. „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze” – mówił w UNESCO 2 czerwca 1980 r.¹ Kultura, bez której człowiek nie może się obejść, jest też tym, co odróżnia człowieka od reszty widzialnego świata: tylko człowiek tworzy kulturę. Kultura jest właściwym sposobem

Ks. prof. dr. hab. PIOTR MOSKAL – kierownik Katedry Filozofii Religii w Instytucie Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii KUL, dyrektor Instytutu Kulturoznawstwa KUL; adres do korespondencji: Wydział Filozofii KUL, Al. Racławickie 14, GG 41, 20-950 Lublin; e-mail: piotr.moskal@kul.lublin.pl

¹ Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Wybór tekstów i oprac. red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula. Rzym–Lublin: RW KUL 1988 s. 54.

bytowania człowieka. Człowiek zawsze żyje na sposób jakiejś kultury. W niej się wyraża i potwierdza. Człowiek jest ontycznym podmiotem kultury, ale nie tylko podmiotem. Jest też jej właściwym przedmiotem i celem – kultura jest mianowicie tym, przez co człowiek jako człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem; jest tym, przez co człowiek coraz bardziej jest. Dlatego też Papież mówił o kulturze przede wszystkim w jej konstytutywnym związku z człowiekiem, a dopiero potem w związku ze światem kulturowych wytworów. Postawił tezę, że „pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem”². „[...] pierwszym i podstawowym faktem kulturalnym jest sam człowiek duchowo dojrzały – czyli człowiek w pełni wychowany”³.

Papież rozumiał kulturę integralnie. Dostrzegał wpierw jej związki z naturą. Przestrzegał, że przeciwstawianie kultury i natury pozbawia kulturę obiektywnej podstawy i uzależnia ją od ludzkiej samowoli i władzy. Przypominał, że człowiek, chociaż tworzy kulturę i dzięki niej staje się bardziej człowiekiem, nie jest produktem kultury, ale przeciwnie, ma swoją ludzką naturę.

Wartością fundamentalną jest prawda; „człowiek jest sobą przez prawdę i staje się bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie prawdy”⁴. Nie można żyć po ludzku bez prawdy. Papież dostrzegał wartość różnych typów poznania: nauki (*science*), filozofii i teologii. Dostrzegał też potrzebę ich mądrościowej syntezy. Ostrzegał, że wiara, która nie wypowiada się w kulturze, nie jest wiarą w pełni przyjętą.

Uznając prymat prawdy, Jan Paweł II głosił, że „pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna”⁵. Zabezpieczając pierwszeństwo wymiaru etycznego kultury, zabezpiecza się pierwszeństwo człowieka. „Człowiek bowiem – przypominał papież w trakcie spotkania ze światem kultury w Teatrze Wielkim w Warszawie 8 czerwca 1991 r. – realizuje się, jako człowiek, zasadniczo przez swą wartość moralną”⁶. Nie ma ani działalności naukowej, ani działalności artystycznej, technicznej, ekonomicznej czy politycznej, która byłaby poza dobrem i złem.

Dla kultury ważny jest jej wymiar „pionowy”, transcendentny, a więc religia. W encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II pisał: „nie można zrozumieć człowieka, analizując jedynie jego aktywność gospodarczą, tak jak nie można go określić tylko na podstawie jego przynależności klasowej. Zrozumienie człowieka jest bardziej wyczerpujące, gdy widzi się go w kontekście kultury, poprzez język, historię i postawy przyjmowane wobec podstawowych faktów egzystencjalnych, takich jak

² Tamże s. 58.

³ Tamże s. 59.

⁴ Tamże s. 63.

⁵ Tamże s. 59.

⁶ *Ducha nie gościł. Jan Paweł II w Polsce 1-9 czerwca 1991*. Paris: Editions Dembinski 1991 s. 281.

narodziny, miłość, praca, śmierć. Osią każdej kultury jest postawa człowieka wobec największej tajemnicy: tajemnicy Boga. Kultury poszczególnych narodów są w istocie rzeczy różnymi odpowiedziami na pytanie o sens osobistej egzystencji: gdy to pytanie zostaje uchylone, kultura i życie moralne narodów ulegają rozkładowi”⁷. „Odpowiadając na wezwanie Boga, zawarte w samym istnieniu rzeczy, człowiek uświadamia sobie swą transcendentną godność. [...] Negacja Boga pozbawia osobę jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby”⁸.

Twórcy kulturoznawstwa w KUL przyjęli, zgodnie z filozoficzną tradycją szkoły lubelskiej, że kultura obejmuje poznanie teoretyczne, moralność, sztukę i technikę oraz religię. Tak integralne rozumienie kultury wymagało, aby z jednej strony studenci mogli zapoznać się z różnymi dziedzinami kultury, i to z perspektywy różnych nauk o kulturze. Kulturoznawstwo w KUL ma więc charakter multidyscyplinarny. Z drugiej jednak strony, mając na uwadze to, że program studiów może zawierać „skończoną” liczbę godzin, i nie chcąc kształcić dyletantów, którzy mieliby wszystkiego „po trochu”, zdecydowano się na dwa „punkty ciężkości”: na sztukę i na religię. Toteż program studiów kulturoznawczych w sposób szczególny uwzględnia przedmioty poświęcone sztuce i religii. O bogatej ofercie kształcenia kulturoznawczego szczegółowo informuje strona internetowa Instytutu Kulturoznawstwa (www.kul.pl/kulturoznawstwo). Tutaj chcę tylko podkreślić, że studia mają charakter zasadniczo humanistyczny i w pewnej mierze społeczny.

Studenci zdobywają więc wiedzę z zakresu historii i teorii kultury, sztuki i religii, a także z zakresu literaturoznawstwa, teatrologii, muzykologii i sztuk plastycznych. Uczestniczą w zajęciach z antropologii kultury, socjologii kultury, kultury audio-wizualnej, komunikacji społecznej i organizacji kultury. Mają możliwość poznania języków, kultur i religii świata chrześcijańskiego, Chin a także świata judaizmu, islamu, hinduizmu i buddyzmu. Poprzez samodzielny dobór części zajęć dydaktycznych mogą się specjalizować w dziedzinie wiedzy o sztuce, religiologii lub dyplomacji kulturalnej.

Nauki humanistyczne i społeczne (ale nie tylko one) posiadają tzw. bazę zewnętrzną. Zakładają określony obraz rzeczywistości, człowieka, kultury. Obraz ten zakładają nie tylko nauki o kulturze, ale także twórcy kultury i organizatorzy życia kulturalnego. Jest to obraz zasadniczo filozoficzny, ale także religijno-teologiczny. Program studiów uwzględnia więc tę bazę zewnętrzną, zwłaszcza filozofię. Jest więc historia filozofii (i szerzej – idei). Dla interpretacji kultury ważna jest znajomość idei, jakimi kierowali się jej twórcy. Ważniejsza jednak jest pozytywna i przedmiotowa wizja świata. Stąd doniosłość zwłaszcza filozofii bytu, antropologii filozoficznej oraz filozofii kultury, sztuki, religii i moralności.

⁷ Jan Paweł II. Encyklika *Centesimus annus* nr 24 – cyt. za: „L’Osservatore Romano”. Wydanie polskie 12:1991 nr 4.

⁸ Tamże nr 13.

To ważne, aby kulturoznawca rozumiał to, kim jest człowiek (związek kultury z naturą ludzką!) i czym ze swej istoty jest kultura czy sztuka. O sztuce współczesnej mówi się na przykład, że programowo nie szuka już piękna i rezygnuje z pozytywnego przesłania, uciekając w absurd. Jest więc rzeczą ważną, aby w teorii sztuki tzw. wartości estetyczne nie zastąpiły kategorii piękna. Gdy nie ma piękna, nie ma też prawdy (sensu) ani dobra, które budują człowieka. Kulturoznawca powinien też być wyczulony na wymiar moralny i wertykalny kultury. Stąd także w programie studiów zajęcia z zakresu aksjologii kultury, sztuki i religii.

Taka była i jest nadal koncepcja studiów kulturoznawczych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Twórcom kierunku chodziło o taki kształt studiów, który nawiązując do nauczania bł. papieża Jana Pawła II oraz do wielkiej tradycji myśli filozoficznej i humanistycznej, pielęgnowanej i dynamicznie rozwijanej w KUL, dobrze odpowie na najgłębsze potrzeby człowieka, uwikłanego w taki, a nie inny kontekst współczesnej kultury.

